

**ks. prof. dr hab. Wojciech CICHOSZ**  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Teologiczny  
Kierownik Katedry Nauk Społecznych i Prawa Kanonicznego  
tel. +48 601 667680  
e-mail: cichosz@umk.pl  
www.cichosz.pl

**Recenzja rozprawy doktorskiej**  
**ks. mgra lic. Marcina Krzysztofa Kłosowskiego**

Wypełniając uchwałę Rady Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z dnia 20 stycznia 2020 roku, przekazaną przez jej Przewodniczącego, Dziekana Wydziału Teologicznego UKSW ks. prof. dra hab. Piotra Tomasika pismem z tego samego dnia (WT.15.2020) – po wnikliwym zapoznaniu się z przedstawioną do recenzji dysertacją doktorską ks. mgra lic. Marcina Krzysztofa Kłosowskiego na temat: *Prawidłowości rozwoju młodzieży w podręcznikach do nauki religii katolickiej w Polsce. Analiza psychologiczno-katechetyczna*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Stanisława Dziekońskiego – **jednoznacznie stwierdzam, że rozprawa spełnia wszystkie wymagania stawiane pracom doktorskim** określone w *Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. 2003 nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami) i przedkładam wniosek Radzie Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie ks. mgra lic. Marcina Krzysztofa Kłosowskiego do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

**Uzasadnienie:**

Sformułowane powyżej przekonanie uzasadniam w czterech zasadniczych częściach:

1. Struktura pracy
2. Treść rozprawy (ocena warstwy merytorycznej)
3. Metoda dysertacji (ocena warstwy metodologicznej)
4. Ocena edycyjnej warstwy rozprawy doktorskiej
5. Wniosek końcowy

„Praca z młodym człowiekiem – jak pisze ks. Marcin Kłosowski – to nie tylko praca z jego ilorazem inteligencji, zdolnościami, brakami w wiedzy” (s. 282), ale troska o integralny rozwój we wszystkich sferach jego funkcjonowania. Na owocność podejmowanego trudu ogromny wpływ ma świadomość złożoności procesu dojrzewania dzieci i młodzieży oraz trafność stosowanych metod i środków dydaktyczno-wychowawczych. Szczególną rolę w tej przestrzeni, obok pedagogiki, dydaktyki i katechetyki pełni psychologia. To swoisty klucz do zrozumienia, oceny i praktycznej recepcji przedłożonej do recenzji dysertacji doktorskiej ks. Marcina Kłosowskiego. „Prawidłowości rozwoju młodego człowieka opisywane przez psychologów – jak słusznie zauważa Doktorant – powinny znaleźć odzwierciedlenie w pomo-

cach dydaktycznych, w tym w podręcznikach przygotowanych z myślą o młodych odbiorcach. Uwzględnienie tych prawidłowości może w dużym stopniu ułatwić pracę nauczycielom, a jednocześnie stać się pomocą w przyswajaniu treści religijnych przez młodych ludzi” (s. 7-8).

Z pozycji czytelnika (nie recenzenta!), mogę powiedzieć, że jestem wdzięczny zarówno Autorowi rozprawy, jak i jego Promotorowi – ks. prof. dr. hab. Stanisławowi Dziekońskiemu, uznanemu i cenionemu autorytetowi w kwestii edukacji i formacji człowieka – za kompetentny i przekonujący wykład w sprawie korelacji treści podręczników do szkolnego nauczania religii z ich adresatami. Liczne publikacje Promotora i jego niekwestionowana pozycja naukowa stały się gwarantem poważnego dyskursu naukowego. Chciałbym na początku pogratulować Autorowi teoretyczno-badawczego wykładu w rzeczonyj materii korelacyjności. Bez wątplenia, duży podziw budzi jego determinacja i wręcz benedyktyńska cierpliwość przy gromadzeniu i analizowaniu materiału źródłowego. W swoich analizach nie ogranicza się jedynie do sfery deskrypcyjnej (opisowej) czy predyktywnej (przewidującej przebieg zjawisk i procesów), ale wkracza w paradygmat eksplanacyjny, kiedy to stara się poznać, zrozumieć i wyjaśnić związki między „teorią” i „praktyką” katechetyczną poprzez pryzmat psychologii i komunikacji. Jestem przekonany, że praca z powodzeniem mogłaby ukazać się drukiem, stąd przy jej ocenie będę bardziej wymagający.

Przystępując do recenzji dysertacji, najpierw wypowiem się na temat jej struktury, a następnie przejdę do zagadnień merytorycznych, by na koniec odnieść się do metodologii i jakości edycyjnej rozprawy.

## **1. Struktura pracy**

Rozprawa doktorska ks. mgra lic. Marcina Kłosowskiego liczy 405 stron. Jej struktura stanowi spójną całość, a podział na poszczególne rozdziały jest logiczny, przejrzysty i wykazuje cechy naukowości. W spisie treści wyszczególniono wykaz skrótów (s. 5); wstęp (s. 6-13); rozdział pierwszy poświęcony zagadnieniom wprowadzającym, czyli psychologicznej charakterystyce wieku dorastania, wyjaśnieniu czym jest katecheza i jaką rolę w jej realizacji pełni psychologia (s. 14-45); rozdział drugi – podejmujący opis podstawowych zagadnień rozwoju poznawczego w okresie adolescencji w perspektywie podręczników do nauki religii w gimnazjum i szkole średniej (s. 46-120); rozdział trzeci – będący prezentacją procesu kształtowania się tożsamości i osobowości w okresie dorastania oraz uwzględnienia wiedzy psychologicznej dla realizacji zadań szkolnej katechezy (s. 121-165); rozdział czwarty –

dotyczący rozwoju moralnego i religijnego adolescentów oraz branie pod uwagę tych wątków w procesie dydaktycznym (s. 166-220); rozdział piąty (s. 221-279) – poświęcony zagadnieniom rozwoju społecznego młodzieży i obecności tej tematyki w treści podręczników; rozdział szósty (s. 280-338) – ukazujący psychologiczne aspekty rozwoju emocjonalnego i seksualnego młodzieży oraz konieczność zaistnienia tej problematyki w pomocach do nauki religii katolickiej w Polsce. Całości dysertacji dopełnia obszerne podsumowanie (s. 339-366) oraz bibliografia (s. 367-405). Wszystkie elementy spisu treści są poprawne (tytuły, podtytuły, ich numeracja i oznaczenie stroną). Wstęp zawiera stosowne wprowadzenie do treści pracy i uzasadnienie wyboru tematu. W kontekście wyzwań współczesności „należy wymagać, aby pomoce dydaktyczne dedykowane lekcjom religii – jak pisze Autor – były przygotowane rzetelnie, z uwzględnieniem zarówno wierności przekazu treści związanych z programem nauczania przedmiotu, jak i prawidłowości dydaktycznych i pedagogicznych będących współczesnymi osiągnięciami nauk związanych z nauczaniem i wychowaniem” (s. 7). Ks. Marcin Kłósowski wyraźnie formułuje problem badawczy („przedstawienie – z punktu widzenia naukowego – rzetelnej analizy interdyscyplinarnej, łączącej w sobie teorie wypracowane przez psychologię rozwojową z treściami katechetycznymi i sposobami ich przekazu, zawartymi w podręcznikach szkolnych” – s. 8), zakres pracy (dzieci i młodzież w wieku adolescencji), ogólną charakterystykę materiału badawczego (podręczniki do nauki religii w gimnazjum i liceum/technikum), metodę badania (krytyczna analiza tekstów), ogólną charakterystykę struktury pracy (wskazanie na rozdziały i ich zasadniczą tematykę – s. 11-13) oraz wnioski końcowe, w których Autor odnosi się do obecnego stanu podręczników do nauki religii udostępnionych przez siedem wydawnictw i dopuszczonych do wykorzystania w nauczaniu religii w polskiej szkole. Za bardzo cenne należy uznać zgłaszanie postulatów zmian w ich treści, zgodnie z wnioskami wynikającymi z analizy materiału źródłowego oraz wiedzy psychologicznej w zakresie rozwoju dzieci i młodzieży w wieku adolescencji.

## **2. Treść rozprawy – ocena warstwy merytorycznej**

Ks. Marcin Kłósowski podjęte w pracy analizy skupia wokół głównego problemu badawczego, jakim jest „przedstawienie – z punktu widzenia naukowego – rzetelnej analizy interdyscyplinarnej, łączącej w sobie teorie wypracowane przez psychologię rozwojową z treściami katechetycznymi i sposobami ich przekazu, zawartymi w podręcznikach szkolnych” (s. 8). Tak określony problem uzupełnia cel drugorzędny, jakim jest poszukiwanie wskazówek użytecznych przy tworzeniu pomocy dydaktycznych. Doktorant wskazuje na novum

rozprawy doktorskiej stwierdzając, że podjęta analiza podręczników i zeszytów ćwiczeń „pod względem ich dostosowania do wieku i etapu rozwojowego (...) dokonywana jest na gruncie polskim po raz pierwszy” (s. 8). Osią prowadzonego dyskursu są zatem – jak podkreśla na stronie 9 – wszystkie podręczniki do nauki religii w gimnazjum i liceum/technikum analizowane pod kątem ich korelacji z psychologicznymi uwarunkowaniami okresu adolescencji. Należy dodać, że w pracy pojawiają się również incydentalnie podręczniki do nauki religii w zasadniczej szkole zawodowej (np. s. 91, 193, 207, 271).

Lektura recenzowanej dysertacji prowadzi do stwierdzenia, że jej Autor dysponuje rozległą wiedzą psychologiczną oraz dogłębną znajomością podręczników, zgodnych z wymogami programowymi Konferencji Episkopatu Polski i dopuszczonych do użytku przez Komisję Wychowania Katolickiego KEP, a ponadto dostrzega potrzebę korelacji obu podjętych w pracy wymiarów w celu realizacji skutecznego i efektywnego procesu wychowawczo-dydaktycznego (np. s. 141). Z powyższych względów pracę trzeba postrzegać jako niezmiernie ważną, a wynikające z niej wnioski za przydatne nie tylko w katechizacji, ale w szeroko pojętym procesie dydaktyczno-wychowawczym. Zawarte we wstępie deklaracje w zakresie problemu badawczego są konsekwentnie realizowane w kolejnych sześciu rozdziałach. Zanim jednak Doktorant podejmie się analizy kluczowych problemów badawczych dotyczących wprost podręczników do nauki religii, najpierw prezentuje szerokie tło obu członów podjętego tematu: roli katechezy w rozwoju adolescentów i psychologicznej charakterystyki wieku dorastania.

W tym miejscu jestem zobowiązany poruszyć następujący problem. Otóż Autor odnosi poszukiwania badawcze do podręczników szkół gimnazjalnych oraz liceów i techników, choć temat pracy mógłby sugerować, że obejmuje on podręczniki do nauki religii na wszystkich poziomach nauczania w polskich szkołach. Co prawda ks. M. Kłósowski informuje we wstępie, że „wzięto pod uwagę zarówno podręczniki do nauczania religii rzymskokatolickiej w szkołach gimnazjalnych, jak i ponadgimnazjalnych, a także zeszyty ćwiczeń” i uzasadnia wyłączenie z podjętych badań tzw. obudowy dla nauczyciela (poradniki), jednak w żaden sposób nie odnosi się do podręczników dla szkoły podstawowej! W rozdziale pierwszym stwierdza, że swoje badania odnosi do okresu adolescencji, którego granice czasowe zgodnie z założeniami nauk psychologicznych „umiejscawiane są na lata 10 do 20 życia człowieka” (s. 16), a nawet uściśla, że w pracy będzie brana pod uwagę młodzież znajdująca się w przedziale wiekowym (13-19 lat), czyli środkowej (14-16 lat) i końcowej (17-20 lat) fazie okresu dorastania, tym niemniej ta kwestia budzi duży niedosyt. Nie można zapominać, że w polskim systemie edukacyjnym już od trzech lat (od 1 września 2017 roku) funkcjonują szkoły pod-

stawowe! Moje zastrzeżenia budzi również umieszczenie wspomnianych wyjaśnień w rozdziale pierwszym – czy nie powinny one znaleźć się raczej we wstępie? Dopełniłyby wówczas tytuł rozprawy i wskazały na diachroniczny jej charakter. Spojrzenie w historię stałoby się równocześnie konstruktywnym wychyleniem w przyszłość.

W kolejnych rozdziałach – według schematu od ogółu do szczegółu – Autor ciekawie prezentuje psychologiczne składowe rozwoju młodzieży i odwołania do tych elementów w podręcznikach do nauki religii, które korespondują z analizowanym zagadnieniem. Pokazanie, jak ważne dla rozwoju poznawczego człowieka w zakresie rozwoju intelektualnego, świadomości, samowiedzy i twórczości, a także uwagi, pamięci i percepcji ma okres dorastania prowadzi do uzmysłowienia, że ten czas zasługuje na szczególną uwagę wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za rozwój wychowanków. Okres adolescencji – na co prawidłowo zwraca uwagę ks. M. Kłosowski, to szczególnie i niezwykle ważny moment dla formowania dojrzałych postaw osobowych, moralnych, religijnych, społecznych, jak również emocjonalnych i seksualnych. Postuluje zatem, aby autorzy podręczników do nauki religii w szerszym zakresie uwzględniali potrzebę „aktywizowania myślenia dedukcyjnego, rozwiązywania bardziej złożonych problemów, radzenia sobie z napotkanymi niejednoznacznościami” (s. 119; a także np. s. 181), większą dbałość w poszerzanie zakresu wiedzy na kolejnych etapach kształcenia oraz jej ewaluację i autoewaluację. Jak słusznie pisze, w podręcznikach do nauki religii muszą pojawić się elementy rozwijające sferę poznawczą, emocjonalną, woli-tywną i drażeniową, by można było mówić o rozwoju religijnym człowieka (s. 197). Zachęca do używania języka, treści, zadań i ćwiczeń adekwatnych do wieku (np. s. 199, 205, 232, 332), zrozumiałych i nieinfantylnych lub banalnych (np. s. 74, 81, 82, 86, 138, 237), zawierających pewien ciąg myślowy i odwołujących się do przykładów z życia (np. s. 172).

Trafnie wskazuje na potrzebę wykorzystania zdolności twórczych młodzieży, przywiązywania uwagi do wykorzystania pamięci logicznej, a także kształtowania umiejętności medytacji i wewnętrznego wyciszenia (s. 98), tak bardzo pomocnych w trudnym okresie dorastania. Warto w tym miejscu dopowiedzieć, że sacrum potrzebuje ciszy, a nie hałasu! Uważa ponadto, z czym w pełni się zgadzam, że „w większości podręczników i zeszytów ćwiczeń do nauki religii zarówno w szkołach gimnazjalnych, jak i ponadgimnazjalnych, zadania, których istotą jest twórcza praca grupowa, pojawiają się niezwykle rzadko, a w niektórych pomocach dydaktycznych nie występują w ogóle” (s. 80). Warto dodać, że tego rodzaju aktywność na lekcji sprzyja rozwojowi społecznemu uczniów i zaspokaja potrzebę kontaktu emocjonalnego. Autor pracy również zauważa, że wartościowe skądinąd treści lub zadania bardzo rzadko znajdują kontynuację w kolejnych jednostkach dydaktycznych (s. 249).

Na pewno cenną sugestią jest zwrócenie uwagi na potrzebę większego uwzględnienia treści podanych graficznie, co znajduje swoje uzasadnienie w społeczeństwie obrazkowym – obrazy są wszechobecne w kulturze, mediach i stanowią ważny nośnik emocji. Ta sugestia jest ważna, moim zdaniem należy jednak zachować w tym względzie konieczną równowagę tak, aby grafika nie zakłócała merytorycznej warstwy podręcznika i nie stała się jedynie modnym graficznym „zapychaczem”. Już jednak postulat zastosowania myślenia wizualno-przestrzennego w odniesieniu do wiedzy religijnej i geografii bądź pracy plastycznej (s. 85) jest ze wszech miar godny polecenia.

Świadomość doniosłości rozwoju psychologicznego pozwala zwrócić uwagę na zagrożenia wynikające z postmodernizmu, globalizmu, materializmu i relatywizmu, specyfiki społeczeństwa cybernetycznego. Dotyczą one m.in. konsumpcjonizmu, przedmiotowego traktowania drugiego człowieka, braku poszanowania dla tradycji, odejścia od religii i prawd absolutnych. W zamyśle Autora każdy rozdział kończy punkt dotyczący tych właśnie problemów. Dobrze się stało, że pośród podejmowanych treści ta problematyka znalazła swoje miejsce, gdyż przemiany społeczno-kulturowe znacząco wpływają na kształtowanie się osobowości młodych ludzi (s. 105-118). Autor przedstawia wspomniane zagadnienie w perspektywie oddziaływania mediów (zwłaszcza internetowych), kultury i sztuki, wszechobecnej manipulacji, materializmu i konsumpcjonizmu, hedonizmu i relatywizmu, czyli cech swoistych postmodernizmowi. Słusznie podkreśla, że „prądy postmodernistyczne obecne w filozofii, sztuce, kulturze, massmediach, wreszcie w rodzinach i codziennym życiu, nie pozostają bez wpływu na rozwój psychologiczny człowieka” (s. 111). Uwzględnienie tych treści w podręcznikach do nauki religii mogłoby, jego zdaniem, zapobiegać niejednoznacznościom, chaosowi myślowemu, wiedzy wybiórczej, nieumiejętności łączenia faktów w związki przyczynowo-skutkowe.

Bardzo dobrze, że Doktorant dostrzega pozytywne aspekty osiągnięć współczesności (s. 111, 114), w tym wspomnianych wyżej mediów internetowych. Postuluje jednocześnie potrzebę tworzenia wartościowych i na wysokim poziomie katolickich stron internetowych skierowanych do młodego odbiorcy (s. 276). Uwzględnienie tego rodzaju źródeł w rozwoju adolescentów, m.in. dzięki propozycjom ćwiczeń poszerzających i utrwalających wiedzę, które nie sprowadzają się jedynie do pracy odtwórczej (np. s. 115), przyczynia się do rozwoju młodego pokolenia w kierunku wyboru jasnych i jednoznacznych zasad życia. Konieczne jest bowiem przygotowanie dzieci i młodzieży do „aktywnego odbioru i analizy przekazywanych treści” (s. 275).

Ks. Marcin Kłosowski trafnie zauważa, że we współczesnym świecie z powodzeniem można (trzeba!) nadal sięgać do Biblii, korelując jej treści ze współczesnymi przykładami bohaterów i superbohaterów (s. 115-117; 185) czy też odwołując się do przykładów różnych stanów emocjonalnych, jakie podaje Nowy i Stary Testament (s. 287). Słusznie uważa, że do mądrości tej Księgi warto byłoby sięgać częściej, odnosząc koleje losów jej bohaterów do sytuacji i problemów adolescentów (s. 197, 290). Wskazane przykłady obecności tej problematyki w podręcznikach i zeszytach ćwiczeń do nauki religii uzmysławiają, że treści biblijne są wciąż żywe, a wiedza religijna koreluje z całą szkolną edukacją. Przy tak opracowanych pomocach dydaktycznych możliwe staje się dostrzeżenie przez młodzież, że religia to nie „martwy przekaz przeszłości”, lecz wciąż aktualny i żywy Bóg. Doktorant odpowiedzialnie odnosi się do wyzwań postępującej globalizacji i wynikających stąd zagrożeń w postaci stresu informacyjnego (zaburzenia w sferze emocjonalnej, poznawczej, poczucia tożsamości – s. 155-156) czy rozwoju etyki i religijności (s. 209-219), w tym synkretyzmu religijnego (s. 217).

Rozwój moralny i religijny „w naturalny sposób stanowi szczególnie przedmiot zainteresowania lekcji religii” (s. 219) i wynika z charakteru przedmiotu oraz wskazań dokumentów Kościoła. Adolescencja – jak pisze Doktorant – jest czasem krystalizowania się światopoglądu i systemu wartości (s. 166), a celem rozwoju moralnego jest osiągnięcie autonomii moralnej (s. 169), rozwój sfery poznawczej, ale także emocjonalnej (s. 307). Stąd tematyka w zakresie moralności i rozwoju religijnego jest obecna „we wszystkich podręcznikach do nauki religii, zarówno adresowanych do uczniów szkół gimnazjalnych, jak i ponadgimnazjalnych” (s. 168). Doktorant podejmuje polemikę z językiem przekazu treści – często zbyt autorytatywny lub abstrakcyjny (np. s. 313), a jego forma nie stymuluje do rozwijania myślenia moralnego i aktywizacji. Słusznie podkreśla, że jest to element niezbędny dla przygotowania podstaw „pod przyszłą interioryzację norm” (s. 169) i scalenie „uniwersalnych zasad etycznych i zasad sumienia” (s. 171).

Dobrze, że Autor wskazał na potrzebę szerszego podjęcia problemu kryzysu wiary, co wiąże się zarówno z wiekiem adolescencji jak i uwarunkowaniami współczesnego świata. Po gruntownej kwerendzie źródłowej dostrzega, że analizowane podręczniki uwzględniają zagrożenia współczesności, m.in. w kwestiach moralnych, hierarchii wartości (s. 176-177) oraz angażują ucznia do „refleksji na temat możliwej drogi łączenia nauki i wiary” (s. 116; s. 203-204), co pełni ważną rolę w kształtowaniu światopoglądu u adolescentów (s. 178). W odniesieniu do ostatniego zagadnienia zauważa jednocześnie, że wyraźnie brakuje treści dotyczących zaufania drugiemu człowiekowi (s. 179). Przestrzeń moralna i religijna ściśle

łączą się z poszukiwaniem wzorców i ideałów, co w kontekście katechezy powinno prowadzić do prezentowania wzorców osobowych, które odnoszą się do całej postawy człowieka (s. 184).

Poddając krytycznej analizie korelację psychologii i treści podręczników do nauki religii w kontekście rozwoju społecznego adolescentów (rozdział piąty) Autor dostrzega, że są one obecne w perspektywie przynależności do wspólnoty rodzinnej, rówieśniczej, kościelnej i narodowej. W pomocach dydaktycznych są rozpatrywane na płaszczyźnie patriotyzmu, relacji do rodziców i dziadków (zacieśnianie więzi międzypokoleniowej – s. 228), rodzeństwa (s. 228) i rówieśników (s. 230). Tego rodzaju tematy mają szczególnie złożony charakter ze względu na swoiste dla tego wieku przejawy kwestionowania wszelkich autorytetów, w tym najważniejszych, jakimi byli w dzieciństwie rodzice i dziadkowie. Należy niewątpliwie zgodzić się z opinią, że analizowane podręczniki zawierają zbyt mało zagadnień dotyczących relacji wewnątrz rodziny. Tymczasem rola rodziców, mimo wspomnianych powyżej zakłóceń, „występowania różnic w patrzeniu na te same zjawiska” (s. 225), nadal jest bardzo ważna i dobrze byłoby ten aspekt na lekcjach religii dostrzec i wzmocnić. Doktorant trafnie przywołał kolejny problem dotyczący adolescentów – samotność (np. s. 235; 245-246, 306), której przyczyną jest m.in. coraz wyraźniejsze oddziaływanie świata wirtualnego i wspomniane rozluźnienie więzi rodzinnych. Uświadomienie tego faktu współczesnej młodzieży staje się koniecznością, a lekcje religii tworzą ku temu liczne okazje, które warto wykorzystać podczas opracowywania nowych podręczników (np. s. 107-108).

Także uwzględnienie treści i ćwiczeń odnoszących się do relacji najpierw z rodzeństwem, a później wzrastającego znaczenia oddziaływania rówieśniczego może pozytywnie wpływać na rozwój społeczny młodych ludzi. Ten kontekst ma tym większe znaczenie, że wpływ rówieśników może mieć zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki (s. 231). Autor słusznie zauważa, że podejmowanie tego rodzaju zagadnień, aby mogło zaowocować, musi nastąpić we właściwym okresie rozwoju adolescentów (np. problem konformizmu dopiero w klasie drugiej liceum to stanowczo za późno – s. 232).

Ważne miejsce zajmuje kształtowanie aktywności społecznej. Sprzyja jej rozwijanie takich cech jak empatia, tolerancja, chęć pomocy (np. wolontariat, krwiodawstwo – s. 187), ekologia, a także aktywność patriotyczna i polityczna. Ks. M. Kłosowski celnie zauważa: „Współczesna młodzież nie chce radykalnie zmieniać świata, ale chce się w nim odnaleźć i zaadoptować” (s. 254). Można by dodać, że ta uwaga użyta w kontekście konstruktywnego zaangażowania we wspomnianą działalność w dużym stopniu odnosi się właśnie do polskiej młodzieży, toteż postulat włączenia omawianych treści do szkolnych podręczników religii



(s. 255) wydaje się ze wszech miar pożądaną. Należy też zgodzić się z twierdzeniem, że „wysoki poziom religijności koreluje z wysokim poziomem dojrzałości osobowej i społecznej” (s. 194), co potwierdza potrzebę obecności w szkolnych podręcznikach do nauki religii dobrze opracowanych tego rodzaju tematów. Treści religijne mogą pozytywnie oddziaływać na umiejętność budowania pozytywnych relacji z innymi, bycia w grupie (s. 224).

Okres adolescencji to czas, w którym młodzi ludzie aktywnie uczestniczą w wielu przestrzeniach życia społecznego, takich jak sport, rozrywka, wolontariat, pierwsza praca. Ze swej natury wymagają ją one umiejętności współdziałania w zespole, nawiązywania relacji interpersonalnych, tworzenia przyjaźni i pierwszych związków. Ważną rolę odgrywa zatem umiejętność komunikacji werbalnej i niewerbalnej (np. s. 240, 282). Ta problematyka, z czym w pełni zgadam się z Doktorantem, powinna być bardziej obecna w podręcznikach do nauki religii, tym bardziej, że jak słusznie zauważa, może stanowić wprowadzenie do gestów i postaw liturgicznych (s. 242).

Ostatnim zagadnieniem, które stało się kanwą psychologiczno-katechetycznych analiz w rozdziale szóstym, jest rozwój emocjonalny i seksualny. Jak silne emocje i zagrożenia wiążą się z wiekiem dorastania doskonale oddaje przywołane przez Autora dysertacji stwierdzenie austriacko-brytyjskiej terapeutki dziecięcej Anny Freud, że bycie normalnym w okresie dorastania jest samo w sobie nienormalnym (s. 330). Dokonującym się zmianom biologicznym i psychologicznym towarzyszy poczucie zagubienia i lęku, a także zmagania w przestrzeni emocjonalnej (s. 280-294), tworzenie się autonomii i dojrzałości uczuciowej (s. 295) oraz seksualnej (s. 312-337), a ponadto – na co słusznie wskazuje ks. M. Kłosowski – przemęczenie młodzieży (s. 280, 335). Postawione pytanie, czy ten aspekt psychologicznych warunkowań okresu adolescencji znajduje wystarczające odzwierciedlenie w pomocach do nauki religii w polskiej szkole spotyka się ze zdecydowaną krytyką Autora. Uważa on, że problematyka labilności emocjonalnej, szukania wyciszenia (w czym mogłaby być pomocna modlitwa – 200, 283, 287; medytacja – s. 291), radzenia sobie z lękiem i trudnymi przeżyciami (np. strata, żałoba – s. 296-297), dojrzewania psychoseksualnego pojawia się na kartach podręczników sporadycznie i jest opracowana powierzchownie. A przecież „zagubienie we własnych emocjach – niejednokrotnie prowadzi młodych ludzi do poczucia zagubienia w ogóle i niepewności siebie” (s. 286). Uzasadnienia teologiczne wydają się być dla współczesnej młodzieży niewystarczające (np. s. 144; 285). Doktorant postuluje – odwołam się w tym miejscu recenzji do przykładu sfery seksualnej – „ukazanie seksualności jako jednego ze zwyczajnych obrazów życia człowieka, zintegrowanego z pozostałymi, w tym duchowym” (s. 366).

W ślad za przywołanym przykładem w pełni należy zgodzić się z postulatem sformulowanym w dysertacji, by tematy poszczególnych lekcji uwzględniały warstwę teologiczną – bo taki jest cel katechezy (szkolnego nauczania religii), ale też odnosiły swoje treści do „tu i teraz” uczniów, ich przeżyć i doświadczeń (s. 298). Słuszna jest też w mojej ocenie uwaga, że realizowanie pewnych treści – jak ma to miejsce w przypadku np. zagadnienia seksualności – odbywa się zbyt późno (gdy rozpatrywać je w perspektywie coraz wcześniejszego dojrzewania młodych ludzi – s. 323) lub unika się poruszania zjawisk coraz powszechniej dostrzeganych wśród młodzieży (depresja i jej niepokojące następstwa – s. 325-326). Trzeba również zgodzić się z tezą, że warto wykorzystać fundamentalną dla kreatywności człowieka rolę emocji do aktywizacji myślenia i działania młodych ludzi, jak również – wykorzystując w tym celu pomoce dydaktyczne – uczyć odpowiednio nimi kierować i wykorzystywać (s. 285).

Wobec powyższego, podręczniki do nauczania religii muszą prezentować wysoki poziom merytoryczny, językowy, pedagogiczny i dydaktyczny, uwzględniać aktualne osiągnięcia nauk psychologicznych i teologicznych tak, by lekcje religii przyczyniały się do integralnego rozwoju adolescentów. Doktorant słusznie pisze: „Wydaje się zasadne, aby podczas przyswajania wiedzy religijnej stosować różnorodne metody, stawiać przed uczniami wyzwania intelektualne, dawać szansę odkrywania nowych możliwości i rozwijania różnych uzdolnień, zachęcać do przemyśleń i twórczych pomysłów, uruchamiać wyobraźnię. W ten sposób nauka religii nie będzie kolejnym przedmiotem z konkretną ilością materiału do wyuczenia, ale duchową i zarazem intelektualną przygodą” (s. 104). Uzasadniona jest zachęta do odwoływania się w pomocach dla uczniów do innych dziedzin wiedzy (np. s. 237; 240) oraz prezentowania wyników badań (np. s. 236), tak by wiedza religijna nie była zbyt odległa od codziennego życia adolescentów (s. 240).

Merytoryczna warstwa pracy budzi w pełni uzasadnione uznanie. Biorąc pod uwagę rzetelność prowadzonych analiz w zakresie obu dziedzin wiedzy – psychologii i teologii – można stwierdzić, że ich wyniki stanowią cenne źródło wiedzy wartej uwzględnienia w procesie opracowywania podręczników do nauki religii w zreformowanej (i reformowanej) polskiej oświacie. Tytułowa kategoria analizy psychologiczno-katechetycznej to jedynie pretekst do wdania się w diachroniczną i synchroniczną warstwę poznawczą. Autor wykazuje interdyscyplinarność podjętego tematu drobiazgowo prezentując zarówno zawartość podręczników do nauki religii, jak i zasadność zastosowania wiedzy psychologicznej w katechizowaniu adolescentów. Udowadnia, że dobrze przygotowane pomoce dydaktyczne i pozyskiwana z nich wiedza religijna mogą znacząco wpływać na rozwój poznawczy, osobowościowy i tożsamo-

ściowy, moralny i religijny, społeczny, emocjonalny i seksualny młodzieży. Nieuwzględnienie rozwoju psychicznego (poszczególnych faz rozwojowych) może prowadzić do niewykorzystania (zaprzepaszczenia) potencjału tego okresu wzrostu człowieka, a nawet przyczynić się do jego zakłócenia. Zarówno warstwa jakościowa (merytoryczna), jak i ilościowa (pomiar dydaktyczny) wskazują równoważne potraktowanie obu przestrzeni analizowanego zagadnienia. Doktorant doskonale czuje się w merytorycznej warstwie podejmowanych zagadnień tak z zakresu nauk psychologicznych, jak i wiedzy katechetycznej. Trafnie dobiera przykłady charakteryzujące dobre i złe strony podręczników do nauki religii w polskiej szkole, a także składa konkretne propozycje poszerzenia lub uzupełnienia ich treści (np. s. 97). Należy zgodzić się, że podręczniki do nauki religii, aby przyczyniały się do integralnego rozwoju adolescentów, muszą zawierać w swoich treściach źródła i odwołania do uznanych – i na wysokim poziomie naukowości – uzasadnień (s. 310), a ich poziom edytorski nie może być niższy niż pomocy dydaktycznych do innych przedmiotów.

W jednym miejscu, co poddaję dyskusji, nie w pełni zgadzam się z Doktorantem. Na stronie 318, kiedy to analizuje obecność treści odnoszących się do ról społecznych kobiety i mężczyzny, pisze: „Skupiono się w niej [lekcji] wyłącznie na macierzyństwie i ojcostwie. Postać mężczyzny-ojca została uwydatniona w sposób szczególny, co związane jest zapewne ze specyfiką podręcznika – dedykowanego tylko uczniom technikum (zakładając, że większość uczniów technikum to mężczyźni)”. W moim przekonaniu, nie wolno usprawiedliwiać autorów podręcznika uwagą umieszczoną w nawiasie. Autor, jako dobry znawca psychologii powinien rozumieć, że tym bardziej w środowisku ściśle męskim należy dbać o wychowanie mężczyzn nie tylko do roli ojca, ale i męża, świadomego roli kobiety w życiu społecznym, rozumienia równego traktowania każdej osoby ludzkiej. Jaki wpływ na prawidłowy rozwój psychologiczny uczennic technikum może mieć tak sformułowany temat, a czytelnika – usprawiedliwiająca uwaga Autora? Czyżby ten fragment zdania miał obnażyć jego nie w pełni naukowe podejście do treści podręczników do nauki religii w polskiej szkole?

### **3. Metoda dysertacji – ocena warstwy metodologicznej**

Przystępując do oceny metodologii pracy ks. Marcina Kłósowskiego, trzeba stwierdzić, że została przemyślana i właściwie zaplanowana. Takie podejście do problemu umożliwiło systematycznie i konsekwentnie poddać szczegółowej analizie kolejne kategorie zawarte w tytule rozprawy. Doktorant posłużył się – jak sam pisze we wstępie – analizą jakościową źródeł (podręczniki do nauczania religii katolickiej – s. 11). Szczególne miejsce zajmuje

tu analiza psychologiczna rozumiana jako „ocena zgodności treści i formy prezentowanego materiału zawartego w podręcznikach (...) względem prawidłowości rozwoju młodzieży opisywanych językiem psychologicznych teorii” (s. 11). Odniesienie podjętych poszukiwań badawczych dotyczących zawartości podręczników i zeszytów ćwiczeń do nauczania religii w szkole do rozwoju psychologicznego dzieci i młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej sprawia, że praca ma charakter interdyscyplinarny. Analiza podręczników w perspektywie rozwoju psychicznego uczniów ma na celu całościowe spojrzenie na proces nauczania i wychowania, jak bowiem sam pisze, „korelacja religii z edukacją szkolną jest elementem wychowania do prawdy oraz istotnym składnikiem nowej ewangelizacji” (s. 118). Imponuje ta troska Doktoranta o owocność przekazu religijnego, ale też holistyczne spojrzenie na rozwój młodego człowieka. W recenzowanej dysertacji aspekt psychologiczny został umieszczony na pierwszym miejscu, gdyż jak uzasadnia Autor, prawidłowości psychologicznego rozwoju adolescentów wyznaczają kierunek prowadzonych badań. Doktorant wyjaśnia, że podejmowane analizy dotyczą ogólnej populacji młodzieży w wieku dorastania: uwzględniają zmiany uniwersalne dokonujące się w opisywanym wieku, jak i pojawiające się zakłócenia związane ze współczesnymi przemianami społeczno-kulturowymi. Ten aspekt niewątpliwie stanowi pewne novum, a tym samym wpływa na pogłębienie waloru naukowego rozprawy – jej oryginalność.

Pewien niedosyt w trakcie lektury odczułem w pierwszym rozdziale, kiedy to oczekiwałem najpierw wprowadzenia do tej części pracy, a następnie jednoznacznych i syntetycznych wniosków na jej zakończenie. Wierność metodologiczna w zakresie kompozycji została zachowana w kolejnych rozdziałach i wyczerpującym podsumowaniu pracy (s. 339-366). Doktorant wykazał się obszerną wiedzą psychologiczną. Świadczy o tym udana narracja w obszarze rozwoju sfery poznawczej, społecznej, emocjonalnej, osobowościowej i seksualnej u adolescentów, poparta uzasadnionymi odniesieniami bibliograficznymi. Nie unika przy tym pojawiających się we współczesnym wychowaniu nowych wyzwań wynikających z konsumpcyjnego modelu życia, coraz powszechniejszego relatywizmu i synkretyzmu.

Przeprowadzone analizy zapewne byłyby łatwiejsze w odbiorze, gdyby nie błąd konstrukcyjny dotyczący obszerności akapitów, które niekiedy mieszczą się na trzech (np. s. 21-23; 316-318), a nawet czterech stronach (np. s. 42-45).

Kolejna uwaga łączy się z wyborem do pracy badawczej podręczników do gimnazjum. Jak wiadomo, od bieżącego roku szkolnego w polskim systemie edukacyjnym ten typ szkoły już nie funkcjonuje. Czy zatem we wstępie nie należało wyraźniej uzasadnić wyboru tego rodzaju źródeł? Co prawda na stronie siódmej w przypisie pierwszym zauważa, że w chwili

rozpoczęcia pisania pracy szkoły te jeszcze funkcjonowały, ale w 2020 roku (a taka widnieje data na stronie tytułowej) należą one już do historii. W tym samym przypisie stwierdza, że dotychczasowe podręczniki do klasy trzeciej gimnazjum są wykorzystywane w klasie pierwszej liceum, należało zatem dodać, że podręczniki do pierwszej i drugiej – w nauczaniu religii w ostatnich klasach szkoły podstawowej. Rodzi się zatem spostrzeżenie, że niewystarczająco został uzasadniony dobór materiału do badań w kontekście sformułowanego tytułu rozprawy!

Odnosząc się z kolei do ostatniego zdania pierwszego przypisu we wstępie pracy: „Obecnie trwa proces przygotowywania nowych podręczników” (s. 7), rodzi się konkluzja, że i w tym aspekcie wyniki podjętych badań mogą okazać się po części nieaktualne – chyba że Autor recenzowanej dysertacji uczestniczy (czego należałoby życzyć) w pracach redakcyjnych nowych pomocy do nauki religii. Pewnym usprawiedliwieniem może być fakt, że podjęte przez Doktoranta badania zostały – jak pisze we wkladce po stronie tytułowej – „sfinansowane z dotacji na działalność polegającą na prowadzeniu badań naukowych lub prac rozwojowych oraz zadań z nimi związanych, służących rozwojowi młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich na Wydziale Teologicznym w latach 2014-2015”, kiedy to likwidacja gimnazjów była jedynie postulatem zgłaszanym przez część społeczeństwa.

Przeprowadzona przez ks. Marcina Kłosowskiego kwerenda źródłowa jest godna uznania, a bibliografia, którą rozpoczyna Pismo Święte, właściwie uporządkowana (s. 367-405). W źródłach umieszczono powszechne nauczanie Kościoła, nauczanie papieskie, dokumenty Kongregacji i Synodów oraz Konferencji Episkopatu Polski, a także obszerny zbiór podręczników do nauki religii (łącznie 67 pozycji). W bibliografii znalazła się ponadto literatura przedmiotu oraz literatura pomocnicza (dostrzega się drobne niedociągnięcia, np. zakres stron artykułu autorstwa M. Mendyka zawiera się na s. 138-143, a nie – jak pisze Doktorant – na s. 142; A. Potockiego w zakresie 135-138 – jest: s. 135; brak kropki i niekonsekwencja w zapisie pozycji obcojęzycznej – s. 387). Odnośniki i przypisy Doktorant tworzy poprawnie i zgodnie z obowiązującymi normami. Jednak i tutaj pojawiają się drobne niedociągnięcia, jak na przykład w przyp. 5 na s. 15 (236 i 237 na s. 105), kiedy to nie podaje autora ani tytułu cytowanego źródła internetowego; przyp. 108 na s. 142, przyp. 133 na s. 196 – nie stosuje zapisu por. (zob.).

Podsumowując ocenę metodologii poważnej rozprawy doktorskiej ks. M. Kłosowskiego trzeba jednoznacznie stwierdzić, że język, którym została napisana jest nie tylko poprawny i zrozumiały, ale i piękny (wartka narracja), zaś formułowane sądy krytyczne i postulatywne cechuje dojrzałość i kultura wypowiedzi. Przytaczane cytaty są umiejętnie dobrane

i wkomponowane w treść dysertacji, co czyni z Doktoranta kompetentnego znawcę tematu, swobodnie artykułującego swoją wiedzę z zakresu psychologii i katechetyki.

#### 4. Ocena edycyjnej warstwy rozprawy doktorskiej

Recenzowana dysertacja zasługuje na pochwałę również w warstwie edycyjnej. Właściwie trudno znaleźć jakieś potknięcia interpunkcyjne czy stylistyczne. Tym bardziej w trakcie lektury razi nierozróżnianie przez Autora graficznego zapisu myślnika, który raz przybiera formę dywizu, raz myślnika (np. s. 15, 24, hipotetyczno\_dedukcyjnego, podczas gdy już trzy wersy niżej widnieje poprawna forma – s. 87); zbędne spacje w przypadku dwuczłonowych części mowy (np. przyczynowo - skutkowe – s. 49, 357); brak spacji (np. s. 79; 187; 214) lub też zbędna przed znakiem przypisu (s. 191), a nawet kropka w jej miejsce (s. 188); brak dwukropka przed cytatem na s. 41 bądź jego obecność w miejsce kropki (s. 367), zbędny przecinek (s. 132), brak kropki (przyp. 141 na s. 149, s. 184, 309); drobne literówki (np. adnoai.pl – s. 80; s. 7 – Drukarnię w Sandomierzu; katechizmu Lutra – s. 29; uwzględniającym – s. 32; interpretację – s. 33; w cytacie kończącym się słowami: ... niż nasz krąg kulturowym” – s. 52; zdawania sobie – s. 69; brakujące „a” w czasowniku popadnie – s. 121, „z” w zaangażowanie – s. 125, „młodzieńcy” – s. 186 i prze – s. 222, „c” w odbiorów – s. 267; choroba – s. 139; zbędne „e” w „zapisze” – s. 238; inforampcje – s. 164; „mają odpowiedź” zamiast „mają odpowiedzieć” – s. 302; „o których mówią Ewangelię” – s. 305; „młodości” zamiast „młdości” – s. 336); powtórzenia (np. s. 15 – „lat 60-tych ubiegłego wieku”; s. 31 – „młodzież powinna”); zbyt duże odstępów tabulatorowe po punktacji (np. pkt 1.3. na s. 21); powierzchowna korekta zdania (relatywizmu i sytuacjonizmu, dogmatyzmu – s. 161; „pozostającymi najistotniejszym czynnikiem” – s. 225; „pokusie służeniu bożkom” – s. 206) czy też błędne użycie słowa „podkreślają” w sensie „określają”, „postrzegają” – s. 137; niejednolita pisownia nazwy: Wydawnictwo Świętego Wojciecha (świątęgo – s. 201, św. – s. 306); „odbiorcom” to oczywiście odbiorcą – s. 213), brak dywizu w nazwisku dwuczłonowym (s. 264). Mam też wątpliwość co do wyrażenia „pochodne makowca (opioidy)” – czy nie należałoby użyć raczej nazwy rośliny „mak” (s. 326)? Czyżby Doktorantowi rzeczywiście chodziło o makowca?

Na nieco więcej czujności zasługiwała ostateczna edycja pracy. Dostrzega się liczne tzw. „sieroty” na końcu wersu (w całej rozprawie) oraz zbyt wielkie odstępów międzywyrazowe w zapisach źródeł internetowych (m.in.: przyp. 164 na s. 88; przyp. 198 na s. 162; przyp. 150 na s. 255). Szczególną moją uwagę przykuł użyty przez Autora czasownik „reflektować”

(„reflektowanie nad standardami władzy i społeczeństwa”, „reflektowanie własnej tożsamości” – s. 60; „reflektujący nad kryzysem” – s. 212). Jeżeli Doktorant krytycznie podchodzi do języka stosowanego przez autorów podręczników do nauki religii jako zbyt teologicznego (np. s. 66-67), to sam również powinien wystrzegać się stosowania języka swoistego dla tekstów homiletycznych i rozważań religijnych.

Wskazane powyżej niedociągnięcia i nieścisłości nie umniejszają autotelicznej wartości pracy. Zostały celowo wskazane po to, aby je wykorzystać przy ewentualnej publikacji, gdyż rozprawa w całości i w pełni na to zasługuje.

---

Jeżeli Doktorant zgadza się ze sformułowanymi przez recenzenta pewnymi wątpliwościami czy zastrzeżeniami, proszę jedynie o ustosunkowanie się do trzech kwestii. Jeżeli jednak nie, bardzo proszę o podjęcie dyskusji, do której z chęcią się włączę.

1. W pracy nie znalazłem jednoznacznego wskazania, który z dostępnych podręczników do nauki religii w pełni spełnia wymogi określone w problemie badawczym. Proszę o odpowiedź na następujące pytanie: Czy mógłby Ksiądz powiedzieć, który w jego opinii i według kryteriów psychologiczno-teologicznych w najwyższym stopniu spełnia jego oczekiwania?
2. Jakie widzi Ksiądz szanse i możliwości nawiązania właściwego dialogu z adolescentami poprzez podręczniki do szkolnego nauczania religii i pomoce katechetyczne?
3. Czy widziałby Ksiądz swoją osobę aktywnie zaangażowaną w zespół redakcyjny przygotowujący podręcznik z religii, aby nie popaść w psychologiczny paradoks Perkinsa?

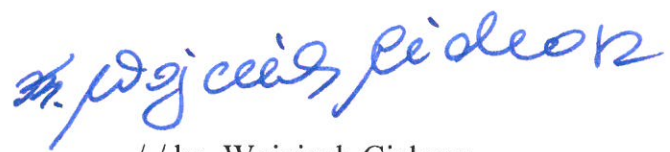
---

### **Wniosek końcowy**

Rozprawa doktorska ks. mgra lic. Marcina Kłosowskiego jest niezmiernie ważna w swojej treści, stąd wyrażam przekonanie, że powinna w całości (po naniesieniu korekt) zostać opublikowana drukiem. Jako pozycja książkowa mogłaby stanowić obszerne źródło wiedzy, praktycznych wskazówek nie tylko dla autorów podręczników, ale też katechetów, którzy znaleźliby w niej liczne podpowiedzi i wskazówki do tworzenia własnych pomysłów na atrakcyjną i dostosowaną do rozwoju psychologicznego uczniów lekcję religii. Należy żywić nadzieję, że praca ks. Marcina Kłosowskiego stanie się punktem odniesienia do dalszych badań psychologiczno-katechetycznych. To bezcenna baza wiedzy dla autorów podręczników – nie tylko do nauki religii. Wnosi wiele wartościowych treści. Wykorzystane przez Doktoranta w pracy źródła i przeprowadzone analizy potwierdzają, że posiada obszerną wiedzę w zakresie psychologii i katechetyki.



Biorąc pod uwagę walory poznawcze i metodologiczne przedłożonej do recenzji rozprawy doktorskiej ks. mgra lic. Marcina Krzysztofa Kłosowskiego – „Prawidłowości rozwoju młodzieży w podręcznikach do nauki religii katolickiej w Polsce. Analiza psychologiczno-katechetyczna” – napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Stanisława Dziekońskiego (UKSW, Warszawa 2020, ss. 405), jednoznacznie stwierdzam, że spełnia ona wszystkie wymagania określone w *Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. 2003 nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami) i przedkładam wniosek Radzie Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie w/w do dalszego etapu przewodu doktorskiego.



/-/ ks. Wojciech Cichosz

Gdynia, dnia 10 marca 2020 roku